Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE CZWARTEK, DNIA 21 WRZESNIA 1933 NR. 111

Odwracanie się od bożyszczy międzynarodowych ku ideałom narodowym.

W przełomowych żyjemy czasach. Kto choć trochę uważnie śledzi, co się wokoło niego i na szerszej arenie świata dzieje, nie może nie widzieć, że dokonują się ogromne przeobrażenia w dotychczasowym układzie sił materjalnych i ideowych. Rysują się i poczynają się chwiać dotychczasowe ustroje społeczno-gospodarcze, a z niemi razem i pojęcia i hasła, które je postwarzały i podtrzymywały. Radykalnemu przeobrażeniu ulega przedewszystkiem potężny gmach międzynarodowych **spójni i solidarności u góry i u spodu.** Trzeba bowiem wiedzieć, że istnieje dwojaka międzynarodówka. **Jedna u góry — to międzynarodowy kapitalizm,** który powstał i rozwinął się do olbrzymich wprost rozmiarów i niebywałej potęgi na podstawie ogólno-światowej pomyślnej konjunktury gospodarczej minionych całych dziesiątek lat, a którego twórcami, dzierżycielami i piastunami międzynarodowe **masońswo, w którem** znów **prym i rej wodzi żydostwo** — to żydostwo, które dzięki swemu rozproszeniu po całym świecie jakoby stworzone jest do podtrzymywania tego rodzaju międzynarodowych węzłów. Jako przeciwstawienie **do międzynarodowego kapitalizmu, obliczonego na bezlitosny wyzysk całego świata** pracującego i dla obrony przeciw niemu, **u dołu powstała druga taka międzynarodowa organizacja, a mianowicie międzynarodowy proletarjat.** Co atoli przytem najbardziej znamienne, to ta okoliczność, **że jak u góry, tak i tu w nizinach międzynarodowych jako główn. matadorów i sprężyny znów widzimy żydów.** Wszak jest to faktem ogólnie znanym, że na czele **całego ruchu komunistyczno-socjalistycznego również stoją żydzi. I pomyśleć, dwa tak sobie skrajnie przeciwne obozy** jak ogień i woda — **międzynarodowy kapitalizm i międzynarodowy proletarjat — a jedni i ci sami reżyserowie, jedni i ci sami przywódcy! Któż byłby tak ślepym, żeby nie widział, jaki w tem cel i jaki tego sens? Poszczuć jednych na drugich, w tym celu, aby pożarciem się wzajemnem tamtych miejsce uzyskać dla opanowania świata przez żydostwo.**

Na szczęście — wojna światowa i jej konsekwencje dla całego życia duchowego i materjalnego świata powojennego pokrzyżowały całkowicie realizację tych światoburczych zamierzeń. Pogarszający się stale stan gospodarczy, strącając z tronu wszechwładzy złotego cielca, temsamem **śmiertelny cios zadał i panowaniu międzynarodowego kapitalizmu.** Wzmagający się niedostatek i nędza zmusza bowiem poszczególne kraje i państwa **do zrywania międzynarodowych węzłów,** wyzwalania się z pod krępujących kajdanów **międzynarodowej solidarności i szukania ratunku i pomocy u siebie, w czterech ścianach własnego swego domu.** Widzimy przeto, że dziś każdy prawie kraj odgranicza się szczelnie wysokiemi murami celnemi od swych sąsiadów i stara się być samemu sobie wystarczalnym.

Oznacza to zmierzch spójni międzynarodowego kapitalizmu, ale tak samo i tych, którzy za nim stoją, to jest masoństwa i żydostwa, a równocześnie wschód nowych myśli, nowych idei, nowych haseł, co znalazło już swój wyraz w ruchu faszystowskim, zwróconym szczególnie przeciw **masoństwu** i hitlerowskim, skierowanym swem ostrzem przeciw **żydostwu.** I choć ten ruch w swej niepohamowanej gwałtowności nas przeraża i często wstrętem napełnia, w istocie jego jednak leży **dążenie emancypowania się z pod wpływów międzynarodowych kajdanów, pozakładanych poszczególnym narodom przez międzynarodową mafję masońsko-żydowską.**

Podobne odruchy zauważamy i w innych krajach — a również i w Polsce.

Ale ten wyzwoleńczy ruch z pod wpływów masońsko-żydowskiego internacjonalizmu dokonuje się nie tylko u góry, **ale tak samo u dołu wśród szerokich warstw świata proletarjackiego.** Masom otworzyły się powoli oczy, że hasła o solidarności proletarjatu międzynarodowego to tani jedynie frazes, zwykłe oszustwo. Najbardziej odstraszającym dla nich przykładem stała się dzisiejsza Rosja sowiecka, zamieniająca robotnika w bezwolne narzędzie w ręku czerwonych tyranów. **Przykład ten ostatecznie musiał wyleczyć masy robotnicze z wszelkich złudzeń co do międzynarodowej zbawienności** Jak przeto u góry, tak i u dołu widzimy dziś taki sam żywiołowy odruch przeciw międzynarodowej szarlatanerji, czego najlepszym dowodem przebieg ostatniego zebrania socjalistów całej Francji w Paryżu, na którem bardzo poważny ich odłam wyraźnie zwrócił się ku idei narodowej.

Hasła, które dziś porywają masy europejskie, które dokonują przewrotów dziejowych w Europie, jak m. in. ostatnio i w Hiszpanji, to hasła nie międzynarodowe, a przeciwnie, hasła **solidarności narodowej, to pęd ku stworzeniu pomyślnych warunków bytowania** przedewszystkiem **w łonie własnego narodu, przez uzgodnienie odrębnych interesów poszczególnych warstw i ugrupowań w tem jednem pojęciu — naród — naród sobie.**

Min. Beck na czele delegacji polskiej do Genewy.

Warszawa. Min. Beck ustalił listę delegacji polskiej na rozpoczynającą się w Genewie w dniu 22 bm. sesję Rady Ligi Narodów oraz na otwierające się doroczne obrady w dniu 25 bm. Zgromadzenia Ligi.

Min. Beck jedzie z oficjalną wizytą do Paryża.

Warszawa. Minister spraw zagr., Józef Beck, udaje się 19 bm. z małżonką do Paryża na zaproszenie rządu francuskiego.

Wizyta ministra spraw zagr. w Paryżu, która będzie miała charakter oficjalny, potrwa dwa dni, w ciągu których p. min. Beck będzie przyjęty przez prezydenta republiki francuskiej i prezesa Rady ministrów, p. Daladiera.

Min. spraw zagr. Paul-Boncour wydaje w dniu przybycia min. Becka obiad na jego cześć.

Proces brzeski w Sądzie Najwyższym.

Rozprawę wyznaczono na 16 października.

Kancelarja Sądu Najwyższego wyznaczyła termin rozprawy kasacyjnej w procesie brzeskim na dzień 16 października.

Będzie to już druga rozprawa kasacyjna w procesie brzeskim. Jak wiadomo, wyrok w pierwszej instancji, zatwierdzony przez sąd apelacyjny, został zaskarżony do sądu najwyższego, który go uchylił. Druga rozprawa przed sądem apelacyjnym doprowadziła do ponownego zatwierdzenia wyroku pierwszej instancji.

Ten ostatni wyrok sądu apelacyjnego jest przedmiotem drogiej skargi kasacyjnej, której rozpatrzenie przez sąd najwyższy nastąpi w dniu 16 października.

Szereg pos. ze Stron. Ludowego

będzie wydany sądom?

Jedna z warszawskich agencyj prasowych donosi w związku ze zbliżającą się jesienną serją parlamentarną, że ogłoszone być mają wnioski o wydanie sądom szeregu posłów z klubu Stronnictwa Ludowego.

Wnioski te zgłaszają prokuratorzy sądów okręgu krakowskiego i kieleckiego w związku z zajściami, jakie miały miejsce w czerwcu rb.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej rozpoczęta.

Warszawa. Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął dnia 18 bm. przyjmowanie subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Sztandar pomorski w Wiedniu.

Ks. Wrycza zawiózł do Wiednia chorągiew Powstańców i Wojaków.

W tych dniach oczy całego świata zwrócone były na Wiedeń, gdzie obchodzono uroczyście rocznicę zwycięstwa króla Jana Sobieskiego. Do pięknej stolicy naddunajskiej wyjechała delegacja Episkopatu Polskiego z Ks. Prymasem Hlondem na czele, rząd polskiego pod przewodnictwem min. Twardowskiego oraz armji z gen. Wieniawą-Długoszewskim.

Ziemia pomorska również była reprezentowana na uroczystościach wiedeńskich przez swego przedstawiciela Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego. A z Wiela wyjechał do Wiednia ks. płk. Wrycza. Ks. płk. Wrycza w towarzystwie dwóch Kaszubów zawiózł do Wiednia chorągiew Tow. Pow. i Wojaków. Była to jedyna chorągiew z Polski, która powiewała na obchodzie wiedeńskim.

W wiekopomną rocznicę zwycięstwa oręża polskiego.

Warszawa, 17. 9. Dzisiejsze uroczystości, związane z obchodem 250-lecia zwycięstwa oręża polskiego. miały w stolicy przebieg bardzo podniosły Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach narodowych. W oknach wystawowych widniały wizerunki króla Sobieskiego. Przy sarkofagu w kościele OO Kapucynów wystawiono posterunek honorowy.

O godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. arcybiskupa Kakowskiego, w asyście licznego duchowieństwa. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. biskup Gawlina, poczem obecni odśpiewali „Boże, coś Polskę“.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej udał się do kaplicy kościelnej, gdzie na sarkofagu, w którym mieści się serce króla Jana Sobieskiego, złożył wieniec z liści laurowych z napisem „Zwycięzcy z pod Wiedniem — Prezydent Rzplitej“.

Śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu trwa nadal.

Londyn. W dalszym ciągu nieoficjalnego procesu w sprawie podpalenia Reichstagu zeznawał b. poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego Koenen.

W ciągu jego zeznawania drzwi były przez cały czas szczelnie zamknięte na klucz.

Koenen przybył do Anglji bez wizy wjazdowej.

Komisja zamknęła na czas jego zeznań salę, by nikt nie mógł uprzedzić władz angielskich o jego obecności, zanim nie skończy on swoich zeznań, aby zeznań tego najważniejszego świadka nie przerywano i ze względu na niezachowanie przepisów wizowych nie udaremniono. Przesłuchiwanie Koenena trwało 2 godziny, poczem Koenen znowu opuścił salę obrad i odjechał w niewiadomym kierunku. Zeznania Koenena posiadają największe znaczenie, o ile chodzi o alibi dla Torglera.

Jednym z najsilniejszych momentów procesu były zeznania pewnego dziennikarza berlińskiego, który nie podał swego nazwiska z obawy przed prześladowaniem policji, pozostałej w Niemczech.

Zeznawał on głównie na temat znajomości swojej z doktorem Bellem, konfidentem Röhma. Jak wiadomo, Bell zabity został w pierwszych dniach kwietnia w Kufsteinie.

Hitlerowcy gdańscy pałkami wymuszali zeznania na polskim kleryku.

Gdańsk. Komunikat prasowy prezydjum gdańskiej policji doniósł przed pewnym czasem o umieszczeniu w areszcie ochronnym niejakiego Morawskiego, nie podając jeszcze bliższych danych o przynależności państwowej aresztowanego.

Obecnie okazuje się, że ów Morawski jest obywatelem polskim, 18-letnim klerykiem, z zakładu misyjnego św. Józefa w Rybniku, który znajdował się w podróży powrotnej z Gdyni do swego miejsce urodzenia, do Tczewa.

P. Morawski w Gdańsku wyszedł na chwilę z dworca, by zakupić sobie śniadanie. — Ponieważ równocześnie przechodził oddział umundurowanej bojówki hitlerowskiej, więc przystanął, by się temu widowisku przyglądać. W tej chwili podszedł do niego urzędnik policji kryminalnej, w cywilnem ubraniu, który po wylegitymowaniu się polecił p. Morawskiemu pójść za sobą i zaprowadził go do biura partji hitlerowskiej (!!), gdzie p. Morawski poddany został szczegółowemu badaniu przez tegoż urzędnika oraz 6 funkcjonarjuszy partyjnych (!!). W trakcie badania usiłowano p. Morawskiemu narzucić zeznania, że jest agentem polskiej policji w Tczewie, grożąc przytem pałkami gumowemi, jeśli tego zeznania nie złoży.

P. Morawski został po negatywnym wyniku śledztwa przetrzymany przez noc w biurze partji hitlerowskiej, następnego zaś dnia odesłany do aresztu policyjnego, gdzie otrzymał zawiadomienie, że z powodu nieodpowiedniego zachowania się (?!!) w stosunku do funkcjonarjuszy partji oraz do urzędników policyjnych otrzymuje areszt ochronny przez 10 dni.

Po upływie dziesięciu dni przedłużony (!) mu został areszt ochronny na dalsze 7 dni, poczem wydalono go z Wolnego Miasta.

Fakt powyższy w jaskrawy sposób ilustruje stosunki, panujące obecnie w Gdańsku.

Atak chłopów hitlerowskich na Hindenburga

na skutek odrzucenia przez tegoż planu przymusowej kolonizacji Prus Wschodnich.

Berlin. Opracowany przez ministra rolnictwa program kolonizacji Prus Wschodnich spotkał się ze stanowczym sprzeciwem przez Hindenburga, który miał nazwać ten program bolszewickim i kategorycznie go odrzucił.

Wiadomość o tem została podana na zjeździe narodowo-socjalistycznego Związku chłopskiego w Saksonji przez przewodniczącego ogólnego krajowego Związku chłopskiego, który oświadczył, że prez. Hindenburg jest opanowany przez klikę junkrów pruskich i chce udaremnić kolonizację Prus Wschodnich.

Zupełna anarchja na Kubie.

Jeszcze jeden bunt.

Hawana. Donoszą o nowych zamieszkach z prowincji Pinar del Rio, gdzie były oficer zorganizował zbrojny oddział powstańczy, któremu udało się skłonić załogę wojskową w Konsulation Del Sur do przyłączenia się do buntu. Po wysłaniu z Hawany wojsk celem uśmierzenia buntu powstańcy ukryli się w górach.

Dziennik „El Mundo" w ten sposób charakteryzuje skutki długotrwałych zamieszek w kraju. Całe życie handlowe zmarło. Kredyt narodowy jest poderwany. Jeżeli stan rzeczy nie ulegnie radykalnej zmianie, to rząd obecny niema przed sobą żadnych widoków.

Sensacyjny proces o zamordowanie ś. p. Chudzika,

b. sekretarza Romana Dmowskiego.

Swego czasu podaliśmy na łamach naszej gazety następującą wstrząsającą wiadomość:

„W niedzielę, dnia 14 maja rb., w godzinach popołudniowych w Brzozowie w Małopolsce środkowej odbył się wiec BBWR. — Równocześnie pod Brzozowem tegoż dnia odbyły się w miejscowościach Dydnia i Grabownica wiece Stronnictwa Narodowego, na których przemawiali poseł Rymar, major rez. Owoc oraz magister praw Chudzik. Po wiecach wszyscy trzej wrócili do Brzozowa, gdzie byli przyjęci na plebanji u ks. prob. Dudkiewicza.

Po kolacji Owoc i Chudzik opuścili plebanję w towarzystwie miejscowego rejenta, a poseł Rymar pozostał u proboszcza na pogawędce. W chwilę później usłyszeli oni strzał i następnie wołanie: „Ratunku, księdza!" — Gdy wybiegli na ulicę, ujrzeli leżących na ziemi Owoca i Chudzika. Wezwany natychmiast lekarz stwierdził, że Chudzik leżał bez znaku życia. Był on raniony śrutem w tył głowy, w móżdżek i zmarł na miejscu. Owoca przeniesiono na plebanję, gdzie stwierdzono u niego 21 strzałów śrutem w płuca i opłucną oraz silny krwiotok. Z plebanji, po zaopatrzeniu, odwieziono Owoca do szpitala w Sanoku.

Władze policyjne podjęły dochodzenia, które do poniedziałku południa nie ujawniły sprawców napadu".

W poniedziałek rozpoczął się w sądzie okr. w **Sanoku sensacyjny proces o zamordowanie ś. p. Chudzika** w czasie owego głośnego zamachu w maju na osobę mjra **Owoca** w Brzozowie. Na ławie oskarżonych zasiedli: **Roman Jayko,** pomocnik buchalteryjny w Komunalnej Kasie w Brzozowie, **Stefan Stankiewicz, wywiadowca policji** państw. i **Bolesław Drewiński, komisarz policji** państw., **powiat. komendant policji** w Brzozowie. **Jayko i Stankiewicz przebywają w więzieniu sądu okr. w Sanoku** i obaj znajdują się **w osobnych celach;** kom. **Drewiński** przybył w niedzielę wieczorem ze Lwowa pod eskortą oficera policyjnego i **będzie się nadal znajdował pod dozorem policyjnym** aż do ukończenia procesu, który rozpisano na **6 dni,** Jest rzeczą jednak niemal pewną, że **przeciągnie się on do 7-miu albo i 8-miu dni.** Rozprawa toczyć się będzie codziennie przed południem i po południu z przerwą obiadową.

Sąd przeznaczył na przesłuchanie oskarżonych **dwa dni.** Do rozprawy powołano **24 świadków.** Proces wywołał **olbrzymie zainteresowanie.** Po bilety wstępu **zgłosiło się kilkaset osób** ze samego tylko Sanoka i okolicy. Rozprawa będzie **jawna,** oskarżenie wnosi szef prokuratury w Sanoku, **dr. Kazimierz Adusian,** który od pierwszej chwili kierował śledztwem przeciwko **Jayce** i towarzyszom oraz zredagował akt oskarżenia. W niedzielę po południu przybyli do Sanoka zastępcy stron poszkodowanych, mianowicie: b. poseł adw. dr. **Jan Pieracki** i b. konsul generalny Rzplitej w Berlinie, adw. dr. **Józef Zieliński,** którzy odbyli dłuższą konferencję z mjrem **Owocem. Wdowa po ś. p. Chudziku nie będzie obecnie na rozprawie z powodu ciężkiej choroby po tragicznej śmierci męża. Bawi ona od dłuższego czasu na kuracji w jednem z sanatorjów zakopiańskich.**

S. p. **Chudzik** urodził się w r. 1904, **jako syn włościanina** w pow. rzeszowskim. Po ukończeniu gimnazjum w Leżajsku **ukończył wśród bardzo ciężkich warunków życiowych uniwersytety krakowski i warszawski,** zdobywając **tytuł magistra praw.** Przez jakiś czas był **ś. p. Chudzik sekretarzem Romana Dmowskiego w Chludowie,** poczem po odbyciu służby wojskowej w formacjach lotniczych został **koncypientem adwokackim u posła adw. Liwy** w Rzeszowie, a następnie **koncypientem notarjalnym u notarjusza Gwoździa** w Brzozowie. W r. 1930 **kandydował z listy Stronnictwa Narodowego w okręgu rzeszowskim.** S. p. Chudzik **był czynnym członkiem O. W. P.** Pozostawił on **dwoje drobnych dzieci,** z których **drugie przyszło na świat na godzinę przed pogrzebem ojca.**

Mjr. **Władysław Owoc, na którego urządzony został 14 maja rb. zamach,** urodził się w r. 1887 w **Brzozowie, gimnazjum ukończył w Sanoku** i wówczas brał **czynny udział w tajnych organizacjach narodowych.** Po służbie w wojsku austrjackiem został oficerem rez., poczem jako student prawa pracował w namiestnictwie we Lwowie. W r. 1914 jako oficer brał udział w wielkiej wojnie na froncie w Karpatach do r. 1915, w którym **dostał się do niewoli rosyjskiej.**

W r. 1918 wstąpił mjr. Owoc w Ufie na Uralu do 1 pułku im. Tadeusza Kościuszki w 5 dyw. syberyjskiej, organizowanej przez ówczesnego płk. Czumę, a podlegającej dowództwu gen. Hallera. Brał udział w szeregu bitew, a dostawszy się **do niewoli bolszewickiej,** zbiegł z obozu jeńców w Krasnojarsku i etapami aż do 1921 r. **przekradał się do kraju.** Wstąpiwszy do armji polskiej, **mianowany został kapitanem, a w r. 1924 majorem.** W r. 1929 przeniesiony został **w stan spoczynku.**

Akt oskarżenia podamy w następnym numerze gazety.

Czwarty kwartał się zbliża.

Więc można już

„Drwęcę"

zamawiać na **październik, listopad i grudzień.**

Wieczory coraz dłuższe, najważniejsze prace rolne ukończone — zatem każdy ma więcej czasu do czytania gazety.

Zarazem powiadamiamy Szan. Czytelników, że z 1-ym października rozpoczynamy **druk nowej, nadzwyczaj zajmującej powieści.**

Fiasko „sanacyjnego" „zjazdu błękitnego" w Gdyni.

Zamiast pięciu pociągów nadzwyczajnych przybył jeden i to niezbyt pełny — Aż... trzydziestu (dosłownie!) umundurowanych w pochodzie.

Gdynia. Na niedzielę został zwołany „wielki zjazd błękitny" weteranów armji polskiej we Francji, „sanacyjnej" organizacji.

Od dwóch tygodni czyniono w Gdyni nadzwyczajne przygotowania. Utworzono wielki komitet przyjęcia, ułożono wspaniały program, zamówiono liczne kwatery i przygotowano wielkie ilości żywności. Liczono „skromnie" na 5 000 uczestników.

Tymczasem z projektowanych **pięciu** nadzwyczajnych pociągów przybył do Gdyni w niedzielę o godz. 7,30 **jeden** z Warszawy, w dodatku z niewielu uczestnikami.

W pochodzie przez miasto **uczestników w mundurach** naliczono dosłownie **trzydziestu,** a sztandarów **pięć.** Do „masowego" obiadu, który przygotowano w schronisku turystycznem przy dworcu kolejowym, zasiadło osób... **40,** licząc razem kobiety i dzieci. Orkiestra **„Strzelecka" i uzbrojona kompanja członków tej organizacji,** idąca na czele pochodu, wskazała **dobitnie charakter** zjazdu „błękitnego". O gen. Hallerze, wodzu błękitnej armji, oczywiście ani słówkiem nie wspomniano.

Kredyty rzemieślnicze.

Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił dla rzemiosła na Pomorzu **6-cio** miesięczne **kredyty dyskontowe** i to w wysokości:

W obwodzie Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział Gdynia:

Powiat	Tczew	zł 15.000
„	Morski	„ 15.000
„	Gdynia	„ 20.000
„	Kartuzki	„ 10.000
„	Starogardzki	„ 15.000
„	Kościerski	„ 10.000
„	Chojnice	„ 15.000
		zł 100.000

W obwodzie Banku Gospodarstwa Krajowego oddział Bydgoszcz:

Powiat	Brodnica	zł 15.000
„	**Działdowo**	**„ 15.000**
„	Chełmno	„ 20.000
„	i miasto Grudziądz	40.000
„	**Lubawa**	**„ 15.000**
„	Sępólno	„ 15.000
„	Swiecie	„ 20.000
„	i miasto Toruń	„ 40.000
„	Tuchola	„ 10.000
„	Wąbrzeźno	„ 10.000
		zł 200.000

Manifestacja narodowa ku czci króla Sobieskiego w Gniewie,

gdzie król ten ongiś był starostą.

Gniew. W niedzielę, dnia 17 bm., odbyła się wielka manifestacja narodowa w Gniewie, w mieście, w którem król Jan Sobieski był ongiś starostą. Dla uczczenia więc pamięci wielkiego króla polskiego i z okazji 250-letniej Odsieczy Wiedeńskiej miasto Gniew ufundowało tablicę pamiątkową przed szkołą Sobieskiego im. Jana Sobieskiego.

O godz. 10 uformowały się na dziedzińcu koszarowym wszystkie organizacje oraz miejscowy bataljon wojska celem wysłuchania uroczystej Mszy św., celebrowanej przez ks. infułata Bartkowskiego z Pelplina, w asyście księży katechetów Wierzchowskiego z Gniewu i Rydziekowskiego z Tczewa. Na tronie zajął miejsce J. E. **Ks. Biskup Dr. Okoniewski.** Pozatem udział brali w tej uroczystej Mszy św. J. E. **Ks. Biskup Dominik, ks. prałat Dr. Rożyński, ks. prałat Dr. Działowski** z Pieniążkowa, **ks. kan. Lewandowski z Pelplina,** miejscowy ks. prob. Kurowski i liczne duchowieństwo z okolicy. Pozatem reprezentowane były władze państwowe, wśród nich starosta tczewski, p. Muchniewski, dalej przedstawiciele wojska i miasta Gniewu.

W czasie nabożeństwa chór „Echo" z Tczewa wykonał kilka pieśni kościelnych. Podniosłe kazanie wygłosił **J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski.**

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który przy dźwiękach kilku orkiestr ruszył przed pomnik króla Jana Sobieskiego, gdzie od stóp pomnika wygłosił okolicznościowe przemówienie dyr. gimnazjum tczewskiego, p. Zwierzański, kończąc je okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej przez p. starostę Muchniewskiego przedstawiciele władz i wszystkich organizacyj podpisali akt erekcyjny, który następnie wmurowano. Potem przemówił p. Czerwiński, burmistrz miasta Gniewu, wspominając o zasługach Jana Sobieskiego dla tegoż miasta.

Przed pomnikiem chór męski „Echo" wykonał kilka pieśni i to: „Gaude Mater" i „O ziemi Ojców".

Nastąpiła defilada, którą odebrał komendant miejscowego garnizonu, w otoczeniu przedstawicieli wojska i władz. Na czele kroczyło wojsko, dalej organizacje P. W., poczem „Sokół", S. M. P. z własną orkiestrą, Związek Młodych Narodowców i inne organizacje. Wrażenie wywarło na publiczność liczne szeregi Młodych Narodowców, którzy w karnym ordynku przedefilowały.

Po południu odbyć się miały koncerty, lecz z powodu ustawicznego deszczu musiały wypaść.

Uroczystości ku czci Sobieskiego w Chojnicach.

Odsłonięcie pomnika króla Jana III Sobieskiego.

Chojnice. Sobotnie i niedzielne uroczystości ku czci króla Jana III Sobieskiego były dla ludności polskiej Chojnic i okolicy niecodziennem zdarzeniem.

Uroczystości rozpoczęły się **w sobotę 16 bm.** po południu. Około godziny 16-tej **przybyła na rynek husarja kaszubska.** Wygląd husarji kaszubskiej sprawiał na tłumnie zebranem społeczeństwie miłe wrażenie. Po dłuższym koncercie orkiestr na Rynku odbył się **wieczorem capstrzyk** z udziałem wojska i stowarzyszeń ulicami miasta przy blasku pochodni. Po capstrzyku urządziła miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna na Rynku ćwiczenia pokazowe przy świetle reflektorów. Gmachy starostwa i Magistratu były pięknie iluminowane, zaś okna wystawne kilku firm gustownie dekorowane.

W niedzielę rano o godzinie 7 orkiestra wojskowa urządziła pobudkę ulicami miasta, które też niebawem zaroiły się młodzieżą i starszymi, spieszącymi na dziedziniec koszarowy do zbiórki. Stamtąd też rozwinął się nad wyraz imponujący pochód. W pochodzie kroczył m. in. Związek Młodych Narodowców w liczbie przeszło 200 członków w berecikach z mieczykami Chrobrego". Młodzież narodowa porwała za sobą serca społeczeństwa, które sypało z okien domów i chodników kwiaty, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć Młodych Narodowców. Kwiatami obrzucano także „Sokołów" i Powstańców i Wojaków im. gen. Hallera.

Uroczystą mszę polową odprawił ks kanonik Makowski w asyście księży Borzyszkowskiego i Kamrowskiego. Mistrzowski chór „Lutni" wykonał szereg pieśni religijnych. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Makowski.

Po nabożeństwie ruszył pochód nad wyraz barwny do parku miejskiego na **odsłonięcie pomnika.**

Odsłonięcia pomnika króla Jana III Sobieskiego dokonał starosta powiatowy, p. Mieszkowski, wygłaszając krótkie przemówienie. Zkolei przemawiał burmistrz miasta Chojnic, p. dr. Sobierajczyk, poczem **prezes Towarzystwa Upiększenia Miasta, p. aptekarz Jan Zieliński, wśród niemilknących oklasków oddał** pomnik na własność obywatelstwu. Pomnik zbudowany został z własnych funduszy Towarzystwa Upiększenia Miasta bez jakichkolwiek subwencyj władz. **To też na wieść o skazaniu inicjatorów** budowy pomnika bez zezwolenia władz w społeczeństwie chojnickiem **zapanowało niezadowolenie.** Na pomniku widnieje popiersie Sobieskiego z datami historycznemi i napisem „Jan III Sobieski". Do budowy pomnika, a raczej kamienia pamiątkowego zużyto wielki kamień granitowy, na którym ongiś umieszczony był Bismarck. Towarzystwu Upiększenia Miasta należy się uznanie za tak szlachetny czyn.

Po złożeniu u stóp pomnika licznych wieńców odbyła się defilada stowarzyszeń i powrót do miasta. Po południu odbywały się na stadjonie miejskim zawody lekkoatletyczne młodzieży, zaś wieczorem odegrana została przez zespół amatorski Kaszubów sztuka historyczna pt. „Kaszubi pod Wiedniem", napisana przez sędziego Karnowskiego z Chojnic. Amatorzy-kaszubi wywiązali się ze swych ról znakomicie. Po przedstawieniu odbyła się na sali Hotelu Centralnego zabawa ludowa, która zakończyła uroczystości.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 20 wrzesnia 1933 r.

Kalendarzyk, 20 września, Srroda, Suchy dzień, Eustachj. m.
21 września, Czwartek, Mateusza ap.

Wschód słońca g. 5 — 19 m. Zachód słońca g. 17 — 41 m.
Wschód księżyca g. 7 — 53 m. Zachód księżyca g. 18 — 09 m.

Zniżki akademickie ważne do 9 października.

Termin ważności zaświadczeń do uzyskania zniżek kolejowych, wydanych przez szkoły akademickie, został przedłużony do dnia 9 października 1933 r.

Dyr. kol. gdańska już zjeżdża do Torunia.

Przeznaczony na pomieszczenia biur dyrekcji kolei państw. w Gdańsku gmach został już całkowicie wykończony. Do Torunia przybyły z Gdańska cztery wagony mebli biurowych. Dalsze transporty urządzeń już się rozpoczęły.

Z miasta i powiatu.

Czytelnia Ludowa

w Lubawie wydaje książki w każdy czwartek od godz. pół 7-mej do pół 8-mej wieczorem w lokalu Magistratu.

Rolnicy się bronią przeciw przymusowej spółce dla regulacji Drwęcy.

Lubawa. Jak już donosiliśmy, Urząd Ziemski zawiadomił przez Starostwo wszystkich posiadaczy łąk naddrwęcznych odcinku Białagóra—Bratjan o utworzeniu przymusowej spółki do regulacji Drwęcy na tym odcinku. W uzasadnieniu podano, że szkody, wyrządzone przez wodę, rozlewającą się po łąkach każdą wiosną, są znaczne, zwłaszcza w urządzeniach meljoracyjnych maj. Rudy oraz że nieuregulowany odcinek rzeki tamuje wodę na odcinku uregulowanym.

Jako powód negatywnego swego stanowiska zainteresowani rolnicy podają, że łąki w niektórych miejscach są piasczyste i przez uregulowanie zbiór z nich jeszcze się pogorszy. Głównie atoli przeważa u nich wzgląd na nowe ciężary, które będą musieli ponieść na regulacje. Wynoszą one coprawda tylko 20 proc., lecz posiadaczami łąk są drobni rolnicy i chałupnicy, a ci żyją w niedostatku. Od zarządzenia Urzędu Ziemskiego posiadacze mieli prawo wnieść sprzeciw do Min. Rolnictwa, z czego też wszyscy nieomal skorzystali. Ciekawe, jak się dalej sprawa potoczy. W każdym bądź razie sprzeciw ten wpłynie na opoźnienie prac regulacyjnych, gdyż trzeba będzie odczekać decyzji Min. Roln.

Kino dźwiękowe Lubawa i Nowemiasto.

"Niepotrzebna" to obraz, który pozostanie niezapomniany w duszy każdego widza, bez względu na płeć i charakter. Powrotna fala przeżyć z lat dziecięcych przykuwa, rozmarza i wzrusza. Do tego „Niewinna Grzesznica„ z Joan Grawford i Clark Gablem. Razem 20 aktów.

Z obchodu 250 rocznicy Odsieczy Wiednia.

Nowemiasto. Na ostatnią niedzielę przypadł u nas obchód 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia oraz Dzień Harcerza, połączony ze zawodami sportowemi.

Z okazji tej w sobotę odbył się capstrzyk drużyny harcerskiej im. Jana Sobieskiego, który ruszył z orkiestrą na czele z dziedzińca szkoły powsz. ulicami miasta na boisko, gdzie harcerze rozbili obóz. Tu przy dźwiękach hymnu narod. podniesiono banderę polską na maszcie. Następnie poprzednio przygotowane ognisko rozpalił prezes Koła Przyjaciół Harcerza, p. mec. Domagała. Przy wesoło płonącym ogniu harcerze popisywali się przed licznie przybyłą publicznością pieśniami harcerskiemi i wesołemi pantominami. Następnie wygłosił przemówienie na temat dzielnego króla i bohaterskiego wodza Jana III stud. p. Wachowski. Na zakończenie przy dogasającem ognisku odśpiewano pieśń „Pod Twą obronę".

W niedzielę, o godz. 10 przed poł., zebrały się ponownie wszystkie drużyny miejsc. harcerskie i nawet 2 drużyny z Lubawy (żeńska i męska) wraz innemi towarzystwami z sztandarami na dziedzińcu szkoły powsz., aby wziąć udział w nabożeństwie z okazji 250-lecia Odsieczy Wiednia. Uroczystą sumę odprawił ks. wik. Mańkowski, a podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wik. Weltrowski. Na zakończenie odśpiewano uroczyste „Te Deum“ i „Boże coś Polskę“.

Z kościoła pochód, złożony tylko z samych drużyn harc. z pocztami sztand. towarzystw na czele, ruszył przed gmach Starostwa, gdzie dh. A. Wachowski złożył raport kom. hufca. dh. Czajkowskiemu z Lubawy, następnie p. ref. Budnik w ich towarzystwie dokonał przeglądu drużyn. Po przemówieniu dh. Czajkowskiego i złożeniu przyrzeczenia harcerskiego nastąpiła defilada drużyn.

Po poł. o godz. 2 odbyły się na miejsc. boisku mimo panującej niepogody zawody lekkoatletyczne dla druhen i druhów w obecności garstki widzów. Po wręczeniu zwycięzcom dyplomów zakończyła się część popołudniowa.

Wieczorem o godz. 8 w sali Hotelu Centr. odbyła się akademja ku czci Sobieskiego, którą zagaił przew. komitetu, p. dyr. Lubicz-Majewski i odczytał odezwę Prezydenta Rzeplitej do społoczeństwa. Następnie odegrali harcerze obraz scen. Referat o życiu i bojach Sobieskiego, zakończony peanem na cześć Marszałka, jako drugiego Sobieskiego, wygłosił p. prof. Różycki. W dalszych punktach programu był wiersz, wygłoszony przez uczennicę gimnazjum, śpiew „Harmonji“ „Hej ty kraju ukochany“ i „Pieśń rycerska", występ zbiorowy SMP. „W 250 rocznicę“ i na zakończenie śpiew ogólny „Boże, coś Polskę“. Udział publiczności był liczny.

W ciągu dnia odbyła się uliczna kwesta na rzecz odbudowy zamku Jana III. w Olesku. Na ten cel przeznaczono też dobrowolne datki na akademji.

Smutne refleksje nad niedzielnym obchodem 250 rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

Nowemiasto. Niedzielny obchód 250 rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem — trzeba to ze wstydem wyznać — wypadł, jak na taką rocznicę, — którą obchodzi cały świat chrześcijański Europy, a której pamięć nieśmiertelną sławą i potężnym blaskiem okrywa po wsze czasy Polskę i jego naród — nader blado. — Na szczęście, był to właśnie Dzień Harcerza, który obchodowi temu przyczynił nieco krasy i okazałości, bo inaczej cała ta impreza obchodowa byłaby miała przebieg wprost mizerny. — Nie można o to winić komitetu, który uczynił, co mógł, ale przyczyna tego tkwi gdzieindziej. System, który monopolizuje wszystko, a który nawet utworzył osobny pow. komitet obchodowy, o przewadze urzędniczej, a więc ludzi zależnych, którym poruczono monopol na urządzanie wszelakich obchodów w powiecie, musi zabójczo działać na wszelką inicjatywę i samodzielność obywatelską — stwarzając z najwspanialszych i najbardziej pamiętnych uroczystości zwykłe galówki, robiące wrażenia czegoś wymuszonego, z góry nakazanego, przez co dla nich ustaje wszelkie szersze zainteresowanie i wszelki zapał i zrozumienie — Tak było i w niedzielnym obchodzie. — I udział towarzystw w pochodzie i nabożeństwie i to właśnie **ze strony tych „uprzywilejowanych" przy tworzeniu owego komitetu** obchodowego, był podpadająco znikomy, „a co jeszcze znamienniejsza, nawet rozmaite" urzędowe czynniki nie uważały za stosowne brać w niem udziału. A **obywatelstwo** miasta nawet nie poczuwało się do obowiązku dekorowania swychdomów chorągwiami — **może dlatego, że ich nie widziało na gmachach urzędowych.** I tak się stało, że jedną z najwspanialszych naszych rocznic, a tak wyjątkowych jak 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej, którą nawet w niewoli obchodziliśmy uroczyście, nasze miasto w erze niepodległości kraju obchodziło w najskromniejszy sposób. Nie można nie oszczędzići obywatelstwa naszego miasta poważnego zarzutu braku zrozumienia dla tego wiekopomnego czynu oręża polskiego, dzięki któremu od zagłady uchronione zostało chrześcijaństwo całej Europy.

Skromność nowomiejskiego obchodu w stosunku do wiekopomności tej rocznicy nie przynosi w tym wypadku chluby naszemu obywatelstwu, a druzgocącą jest równocześnie krytyką dla systemu, monopolizującego w swem nawet ręku wszelakie obchody.

Niedzielny wiec N. P. R.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę po nabożeństwie odbył się na sali Hotelu Centralnego wiec NPR-u, któremu przewodniczył p. Kłosowski, a na którem przemawiali p. pos. Pawlak i red. „Obrony Ludu", p. Chełmiński. Sala uczestnikami była zapełniona. — P. poseł Pawlak na podstawie w ostatnich czasach wydanych ustaw wykazał zasadniczą ich tendencję krępowania możliwie jak najbardziej wolności i swobód obywatelskich na korzyść sanacyjnej racji stanu, — a p. red. Chełmiński bardzo wymownie skreślił opłakane następstwa „radosnej" sanacyjnej twórczości — dające bardzo ponury obraz dzisiejszej naszej rzeczywistości, która warstwie robotniczej szczególnie boleśnie daje się we znaki. Czyniąc za ten stan rzeczy w przeważnej mierze sanację odpowiedzialną, zakończył słowy: „precz ze sanacją"! Wywody jednego i drugiego mówcy wynagrodzono rzęsistemi oklaskami. W dyskusji m. in. poruszono sprawę zwolnienia robotników z pracy w Zwirowni celem zniewolenia Magistratu i R. Miejskiej do zrezygnowania z przynależnego miastu ze strony Zwirowni podatku ogółem w kwocie 13 tys. zł, — przeciw czemu uchwalono poczynić kroki u wyższej władzy, dalej sprawę swego czasu przy Zwirowni założonej kantyny, sprawę eksmisji robotników, przyczem przytoczono jako smutne fakty masowe zarządzenia eksmisyjne w Brodnicy i t. p. bolączki. P. Zuralskiemu z Krzemieniewa, gorliwemu wyznawcy ideologji sanacyjnej, który, nie wiedzieć, po co, wyrwał się z repliką, dostało się takie „lanie" — oczywiście tylko słowne ze strony red. p. Chełmińskiego, — że p. Z. niezawodnie odechce się na długi czas zabierania głosu tam, gdzie nie potrzeba. Wielce urozmaicająco w kierunku humorystycznym działało na zebranych zachowanie się znanego na naszym gruncie, a obecnego na wiecu „arcysanatora“. Wiercił się nieustannie na krześle, jak, nie przymierzając ta biedna mucha w smole, to znów czasami wybuchał śmiechem, to znów zakrywał sobie, jakoby sromając się, rękoma twarz, — a chwilami, widocznie nie wytrzymując pod ciężarem siły przekonywującej wywodów mówcy, zrywał się i zmykał, co tchu ze sali, a to jedynie po to, by zaraz potem znów wrócić. Miało to przedewszystkiem miejsce, gdy mówca wspomniał o **renegatach, o dziadach** w Polsce, a gdy jeszcze huknął przy końcu: **„precz ze sanacją“!** — to ów pan „arcysanator“ już wprost jak z procy wystrzelony, skoczył ku drzwiom, ale zaraz się pohamował, gdy na jego pytanie, czy to jego wyrzucają, ktoś mu szepnął, że przecież nie jego osobiście, a sanację i znów wrócił. Istny naprawdę cyrk dał ten pan „arcysanator“ ze siebie, czem oczywiście autorytetu sanacyjnego nie podniósł. Sprawiły to widocznie mocne słowa, które na tym wiecu usłyszał, a którym zaprzeczyć nie był w stanie — więc go tak „podławiły".

Z targu.

Nowemiasto. Na targu wtorkowym ceny były następujące: za ft. masła płacono 1,20 zł, mdl. jaj 1,10 zł, za ft. pomidorów 10 gr., gruszek, śliwek 20 gr., jabłek 25 gr., kurczęta szt. 1,20 zł, kaczki szt. 2,50 zł, gęsi szt. 4 zł, ctr. kartofli 1,40 zł.

Spęd świń był dosyć duży. Za ctr. bekonów płacono 44 zł, świnie tłuste 47 zł, parkę prosiąt od 25 do 34 zł. Ruch był bardzo słaby, mimo, że ceny znów znacznie spadły.

Wycieczka S. M. P. ż.

Wielkie Bałówki. Przy pięknej pogodzie w niedzielę, dnia 10. IX. rb. urządziło nasze Stowarzyszenie wycieczkę do Kurzętnika. O godz. pół 14-tej zebrały się druhny przed miejscowem ogniskiem i z śpiewem ruszyło wszystko w stronę Kurzętnika. Droga do Kurzętnika upłynęła bardzo szybko i wesoło przy wesołych piosenkach.

Na samym początku po wstąpieniu do Kurzętnika odwiedziłyśmy kościół, następnie ruszyłyśmy na górę zamkową, ze szczytu której miałyśmy piękne widoki wokoło, zdala nawet majaczyła nam nasza ukochana wieś Wielkie Bałówki.

W krótkim czasie po wejściu na górę przybyły druhny z Kurzętnika, które nas pięknie przyjęły, poczem nastąpiły wspólne śpiewy i zabawy. Około godz. 18-tej pożegnałyśmy tamt. S. M. P. ż. i ruszyłyśmy w drogę powrotną, również w wesołym nastroju. Wycieczka ta pozostanie nam długo w pamięci.

20-lecie Tow. Spiewu „Cecylja“.

Skarlin. W niedzielę, dnia 17 bm., tutejsze tow. śpiewu „Cecylja" obchodziło dość rzadką uroczystość swego 20-lecia istnienia. Z okazji tej o godz. 10 odbyła się uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. adm. Komkowskiego. Po nabożeństwie udano się do ogrodu p. Centka, gdzie nastąpiło otwarcie uroczystości. Po przerwie obiadowej z powodu niepogody odbył się na sali p. Centka koncert, urozmaicony występami chóru, strzelaniem z broni małokal., aukcją amerykańską i loterją fantową. O godz. 7 wiecz. nastąpiło przedstawienie, odegrane przez członkinie i członków tow. pt. „Jeden z nas musi się ożenić“ i „Wyrozumiały komisarz". Obie te sztuczki gorąco oklaskiwano, poczem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do późnej nocy. Miejsc. obywatelstwo swem licznem przybyciem dało dowód swej sympatji i uznania dla Towarzystwa.

Kradzież roweru.

Ludwichowo. Jakiś dotychczas nieujawniony sprawca wdarł się do chlewa z drzewem p. Wilbrandta i skradł męski rower. Były tam przechowywane stale 2 męskie rowery. Sprawca najpierw zabrał jeden, skonstatowawszy, że brak powietrza w kiszkach, pozostawił go pod drzewem i wrócił po drugi, na którym umknął. Policja prowadzi dochodzenia.

Dur brzuszny.

Byszwałd. Zbadano tu kilka wypadków zachorzeń na tyfus. Chorych odstawiono do szpitala św. Jerzego w Lubawie celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się tej groźnej i zaraźliwej epidemji.

Z Pomorza

W rocznicę odsieczy Wiednia.

Działdowo. W niedzielę, 17 bm. z okazji 250 letniej rocznicy odsieczy Wiednia odbyły się tu uroczystości na

Organizowanie Kół Producentów Trzody Chlewnej.

Pomorska Izba Rolnicza komunikuje, że zamierza na terenie niżej podanych Kółek Roln. zorganizować Koła Producentów Trzody Chlewnej dla zbytu trzody bekonowej do bekoniarni w Gdańsku.

Ze względu na ważność sprawy w Związku z otrzymywaniem przez członków Kół Prod. Trzody Chlewnej wyższych cen za sztuki bekonowe zarząd Tow. Roln. Pow. prosi o liczny udział okolicznych rolników na zebrania, które odbędą się w następujących miejscowościach, a podanych niżej terminach:

1.	**Prątnica**	oberża	22. 9. rb.	o godz.	10 rano.
2.	**Swiniarc**	szkoła	22. 9. rb.	„ „	12
3.	**Zwiniarz**	szkoła	22. 9. rb.	„ „	15
4.	**Byszwałd**	„	23. 9. rb.	„ „	10 rano.
5.	**Lubstynek**	„	23. 9. rb.	„ „	12
6.	**Wałdyki**	„	23. 9. rb.	„ „	15
7.	**Lubawa**	Piotrowicz	24. 9. rb.	„ „	13
8.	**Sampława**	Sala Parafj.	24. 9. rb.	„ „	15
9.	**Czerlin**	szkoła	25. 9. rb.	„ „	12
10.	**Złotowo**	oberża	25. 9. rb.	„ „	15
11.	**Mroczno**	„	26. 9. rb.	„ „	10 rano.
12.	**Tylice**	„	26. 9. rb.	„ „	12
13.	**Nowemiasto**	Czytelnia	26. 9. rb.	„ „	15

Nadmienia się, że na zebrania te przybędzie instruktor hodowli trzody chlewnej, p. Waseman z Pom. Izby Roln. z Torunia, z odpowiednim referatem.

Zarząd Tow. Roln. Pow.

cześć rycerskiego Króla Rozpoczęły się one w sobotę o godz 19 capstrzykiem. Nazajutrz o godz. 9,30 wojsko i towarzystwa zebrały się na rynku, gdzie p. mjr. Gryl odebrał raport. Ruszono pochodem do kościoła na nabożeństwo z orkiestrą semin. na czele. Mszę św. odprawił ks. wik. Węgielewski, zaś okolicznościowe kazanie, poświęcone bohaterskiemu Królowi, wygłosił ks. wik. Miszewski. Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem: „Te Deum", po którem p. mjr. G. odebrał defiladę na rynku.

Wiecz. o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego odbyła się akademja, którą rozpoczęto odegraniem marsza „Sobieski pod Wiedniem" pod batutą prof. śpiewu p. Ożany. Marsz ten wypadł bardzo udatnie i znalazł u obecnych ogólne uznanie. Następnie prof. p. Hanciec wygłosił przemówienie, które jakoś dziwnie porównał z obecną chwilą, wskutek czego postać rycerskiego króla została zaćmiona. Wywołało to ogromny niesmak wśród obecnych. Dalej tow. śpiewu „Lutnia" wykonało dwie piękne pieśni w chórze mieszanym i męskim. Nadzwyczaj piękny i wzbudzający podziw śpiew wykonały dzieci szkoły powsz. pod batutą naucz. p, Kanta. Dalej wystąpiono z deklamacją i odbyła się modlitwa. Przy końcu odegrano dwuaktówkę, w której poseł austrjacki prosi Króla Sobieskiego o pomoc oraz przedstawiono żywy obraz. Ostatnie nie wypadło tak, jakby życzyć należało, gdyż brak było odpowiedniej dekoracji, a także i amatorzy nie dopisali. Publiczność wypełniła salę po brzegi.

Włamanie do łazienek.

Lidzbark. W nocy na 12 bm. włamali się nieznani osobnicy do miejskich łazienek, które dzierżawi p. Golubski z Lidzbarka.

Wszystko, co jaką wartość przedstawiało, skradziono i tak żagiel biały płócienny i około 40 mtr. liny od żaglówki Banku Polskiego. Na szkodę p. Golubskiego skradziono 19 damskich kostjumów kąpiel., 3 ręczniki, 2 stare marynarki, spodnie, kurtkę zimową, poduszkę na krzesło, lupę, 1 i pół mtr. sieci i klucze od łódek miejskich. Na szkodę osób prywatnych skradziono 6 damsk. kostj. kąpiel., 3 pyżamy, płaszcz kąpiel. i pelerynę. Szkodę ogólną oblicza się na 600 zł. Wraz z rzeczami sprawcy w miejsk. łodzi umknęli w niewiadomym kierunku. Natychmiast rano po wykryciu kradzieży wszczęto poszukiwania, które narazie okazały się bezskuteczne. Próżną łódź odnaleziono dopiero wiecz. po stronie Wlewska w sitowiu. Policja prowadzi dalsze poszukiwania.

S. p. ks. prob. Brunon Lubowski.

Wrocki. W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 2 po południu, zmarł czcigodny ks. Brunon Lubowski, prob. parafji wrockiej, przeżywszy lat 58. Eksporta zwłok z plebanji do kościoła odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 5 po poł., pogrzeb nazajutrz o godz. 10 rano.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie!

Zmiany personalne w Gimnazjum.

Toruń. W Państwowem Gimnazjum Męskiem im. Kopernika zaszedł szereg zmian personalnych: **dyr. gimn., p. Dutkowski** (dawniejszy dyrektor gimnazjum nowomiejskiego) **przeniesiony zostaje na takie stanowisko do Wolsztyna,** prof. Maślak objął stanowisko kierownika gimnazjum w Gniewie, zaś profesorowie Lotz, Kwiatkowski i Zagórski przeniesieni zostali do Leszna, Inowrocławia i Grudziądza. Dyrektorem gimnazjum toruńskiego ma zostać dr. Machay, dotychczasowy dyrektor gimnazjum w Kępnie.

Kronika kościelna.

Pelplin. Ich Ekscelencje Ksiądz Biskup Dr. Okoniewski i Ks. Biskup Sufragan Dominik udali się w niedzielę, 17 bm., na obchód rocznicy 250 odsieczy Wiednia do Gniewu, a stamtąd przez Poznań do Częstochowy na rekolekcje i konferencję Episkopatu.

Smierć przez porażenie prądem.

Pelplin. W miejscowej cukrowni robotnik Gronke, zatrudniony przy wiertarce elektrycznej, został rażony prądem elektrycznym, ponosząc śmierć na miejscu.

Z dalszych stron Polski.

Herszt bandytów „Strzelcem“.

Inowrocław. W tych dniach przychwycono w Inowrocławiu trzech bandytów, podejrzanych o dokonanie 6 napadów rabunkowych, w tem jednego o krwawych skutkach. Aresztowanymi są: Franciszek Bettman, Józef Borowiecki i Stanisław Nogajski. Aresztowanym grozi sąd doraźny.

Bettman był pracownikiem w „Salinie" i należał do tamtejszego „Strzelca". On też uważany jest za herszta bandy.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. W środę, dnia 20 września br. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w salce Hotelu Centralnego zebranie plenarne Tow. Właścicieli Nieruchomości, na które przybędzie prezes Związkowy, p. Mazur, referent p. Bieńkowski oraz referenci Ubezpieczalni.

Ze względu na ważne sprawy uprasza się tak członków, jak i niecżłonków o liczny udział. Uprasza się także o podanie przez właścicieli zaległości komornego. Zarząd.

KINO DŹWIĘKOWE — LUBAWA
w czwartek, dnia 21-go bm. o godz. 8.15 wieczorem

KINO DŹWIĘKOWE — NOWEMIASTO
w piątek, dnia 22-go bm. o godz. 8.15 wieczorem

Gdy zabije mocniej serce Twe... Gdy oczy zajdą łzami... Gdy sumienie odezwie się wspomnieniem minionych lat, idź na potężny i wzruszający film dźwiękowy

„NIEPOTRZEBNA" czyli „ODTRĄCONA"

Historja Twojej matki, Twoich sióstr i żony. — Dramat złamanego serca matki. — Szczęście, przeżycia i otchłań rozpaczy... matki.

Do tego film dźwiękowy o miłości, zbrodni i poświęceniu p. t. **„Niewinna Grzesznica".** W rolach gł. **Joan Grawford i Clark Gable.**

2 filmy dźwiękowe. **20 aktów razem.**

Rozwiązanie kartelu cementowego.

Warszawa. P. minister przemysłu i handlu na podstawie art. 4 i 5 ustawy o kartelach z dn. 28 marca 1933 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 31 poz. 270) wystąpił do sądu kartelowego z wnioskiem o rozwiązanie kartelu cementowego. Badania wykazały, że obecna **cena cementu**, niewspółmiernie **wysoka z ceną innych produktów przemysłowych** i rolnych, spowodowała zanik spożycia cementu na rynku krajowym, hamując racjonalny rozwój ruchu budowlanego i inwestycyjnego i zagrażając istnieniu samego przemysłu cementowego. Równocześnie porozumienia międzynarodowe, zawarte przez kartel, uniemożliwiają eksport naszego cementu. Z uwagi na powyższe p. minister przemysłu i handlu, korzystając z uprawnień nowej ustawy kartelowej z dn. 28. marca br., **zawiesił równocześuie z dniem 19 bm. w całości wykonanie** w polskim przemyśle cementowym **umów kartelowych**, by jaknajrychlej uzdrowić dzisiejsze stosunki, panujące w tej gałęzi produkcji.

Gdy żyd organizuje...

Słuszne żale pasażerów statku „Kościuszko".

Gdynia. Pasażerowie statku „Kościuszko", który powrócił ostatnio z wycieczki do Sztokholmu, gremjalnie narzekają na organizację i cenę wycieczek, urządzonych dla nich w stolicy Szwecji. Chociaż turystami byli wyłącznie Polacy, **przewodnicy udzielali wszystkich objaśnień w języku niemieckim**. Za bardzo niekosztowną wycieczkę do Upsali pobrano od nich **po 25 zł.**

Okazuje się, że wycieczki w Sztokholmie dla polskich turystów ze statku „Kościuszko" organizował z ramienia „Wagons-Lits-Cook" w Warszawie żyd Zeldin. Dziwić się należy, że dyrekcja linji Gdynia—Ameryka mimo tylu przykrych doświadczeń, **oddaje nadal organizację wycieczek ludowych zagranicą w ręce ludzi niepowołanych.**

Niedawno piętnowaliśmy niemieckich przewodników agencji Butkisa w Kopenhadze, a teraz ta sama historja się powtarza znowu w Sztokholmie. Niedociągnięcia tem dziwniejsze, że co do samej podróży na statkach „PTTO" pasażerowie nie mają dosyć słów pochwały, a w wycieczce do Sztokholmu brał udział generalny dyrektor linji Gdynia — Ameryka p. Leszczyński.

Bójka „strzelców" z policją.

Sarnowy, pow. rawicki. (Poznańskie). Onegdaj w nocy doszło do zajść ulicznych pomiędzy policją, a „strzelcami", którzy w stanie nietrzeźwym awanturowali się, zakłócając spokój publiczny. Policja musiała się uciec do pomocy pałek, któremi ratowała sytuację.

Nad ranem wdrożone zostały dochodzenia przeciwko awanturnikom i sprawa skierowana została do sądu. Wśród aresztowanych znalazł się także komendant miejsc. „Strzelca", niejaki Naskręt.

Groźne rozmiary strajku flisaków we Francji.

Paryż. Strajk flisaków na rzekach i kanałach północnej Francji przybiera coraz groźniejsze rozmiary i objął również część flisaków na Sekwanie pod Paryżem.

W niedzielę strajkujący utworzyli w odległości kilku kilometrów od Paryża dwa zatory z łodzi i statków, blokując tem samem cały ruch wycieczkowy, wobec czego towarzystwa żeglugi rzecznej narażone były na wielkie straty finansowe.

Na rzece Oise strajkujący zmienili taktykę blokowania rzeki w ten sposób, że zamiast stałych zatorów budują obecnie ruchome łańcuchy z łodzi, które z chwilą zbliżenia się policji przesuwają w inne miejsce.

Manewry te odbywają się bezustannie, tak że ma się wrażenie niezwykle wzmożonego ruchu statków na rzece.

Organy władz bezpieczeństwa są wobec strajkujących w dalszym ciągu bezsilne.

Akcja rządu czeskiego w sprawie listu nuncjusza. — Rząd czechosłowacki prosi o odwołanie nuncjusza.

Praga. List nuncjusza papieskiego w Pradze wystosowany do wodza Słowaków ks. Hlinki, który mężnie walczył o prawa ludu słowiańskiego, wywołał w całej Czechosłowacji wielką sensację.

Po niezwykle ostrych atakach całej bez wyjątku prasy, ton dzienników czeskich jest już trochę umiarkowany.

Nuncjusza Ciriacciego biorą w obronę tylko Słowacy ks.Hlinki, niemiecko chrześcijańsko-socjalni i czescy ludowcy, którzy jednak chcą wyczekać na decyzję rządu.

W liście do ks. Hlinki nie uskarżał się nuncjusz na rząd czechosłowacki, ale zestawił ze sobą dwa fakty: uprzejmość ks. Hlinki i ataki na Ojca św. w Pradze.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu rady ministrów zapadła uchwała nie przyjąć do wiadomości listu nuncjusza Ciriacciego i prosić Ojca Swiętego, aby msgr. Ciriacci został odwołany do Watykanu, celem urzędowego wyświetlenia tej sprawy.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Warszawa. Ministerstwo skarbu opracowało projekt rozporządzenia, znoszącego system koncesji sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego.

Sprzedaż tych wyrobów, zarówno detaliczna, jak i hurtowna, ma być wolna od wszelkich ograniczeń. Wystarczy zwykłe zawiadomienie władzy skarbowej, że dane przedsiębiorstwo zamierza taką sprzedaż prowadzić.

Rozporządzenie ma wejść w życie niebawem.

B. komendant „Strzelca" skazany na 2 miesiące aresztu za zniszczenie własności państwowej.

Kalisz. We wsi Kuźnie, w gminie Chocz, odbywała się 5 stycznia rb. zabawa miejscowego „Strzelca". Na zabawę przybyli m. in. komendant „Strzelca", Stanisław Piasecki oraz b. komendant tegoż oddziału, Roman Kawecki. Pomiędzy obydwoma „komendantami" panowały naprężone stosunki, gdyż Piasecki zarzucał Kaweckiemu nieczyste sprawy za czasów jego urzędowania w „Strzelcu". Kawecki zaś zarzucał podobne rzeczy Piaseckiemu. Dość na tem, że, spotkawszy się oko w oko na zabawie, pobili się do krwi. W pewnym momencie poszedł Piasecki do izby strzeleckiej, gdzie znajdowały się karabiny wojskowe i wziął jeden z nich. Kawecki, widząc broń w rękach przeciwnika, wyrwał karabin i przy odpowiednich wykrzyknikach począł nim tłuc o mur; to samo zrobił z drugim i trzecim karabinem.

W dniu 6 bm. zasiadł Kawecki na ławie oskarżonych sądu okręgowego i odpowiadał za zniszczenie własności państwowej, przyczem szkoda wyniosła blisko 85 zł. Sąd skazał go na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata oraz zapłacenie kosztów sądowych, a do końca roku — zwrócenie skarbowi państwa poniesionych strat.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, 21. 9. Od 7—8 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. 15.00 Płyty, wiad. bież. i komunikaty. 16.00 Program dla dzieci: Słuchowisko z Wilna dla dzieci pt. „Tom i jego samochód". 16.30 Płyty gr. 17.00 „Wyrodna córka sufrażystki". 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt 19.40 Felj. pt. „Dobry obiad kluczem do serca". 20.00 Koncert. 21.00 Kom. roln. Przysp. Roln. 22.00, 22.40 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport..

Piątek, 22. 9. Od 7—8 Audycja poranna. 12.05 Płyty gr. 12.33 Kom. met. 14.55 Płyty i komunikaty. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 17.00 „Przegląd wydawnictw". 17.15 Płyty gr. 18.15 Odczyt z cyklu „Polska współczesna". 18.35 Utwory jazzowe (śpiew, dwa fortepiany). 19.40 „Na widnokręgu". 20.00 Koncert symf. 22.00, 22.40 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolar 5.85 (Bank Polski płaci 5.80); frank. francusk 35.01 frank szwajcarski 173.2; funt szterling 27.95; marka niemiecka 108.5; szyling austrjacki 99.5; korona czeska 25.25.

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50—14.75
Pszenica	19.50—20.00
Owies	13.00—13.25
Jęczmień browarowy	16.00—17.00
Mąka żytnia	22.25- 22.50
Mąka pszenna 65 proc.	33.00—35.00
Rzepak	35.00—36.00
Rzepik zimowy	39.00—40.00
Groch Victoria.	18.00—22.00
Groch Folgera	21.00—24.00
Gorczyca	39.00—41.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych unmerów lub odszkodowania.

Nr. Km. 137|33.

Licytacja przymusowa

W dniu 22 września 33 r. o godz. 9.15 przed poł. w **Wałdykach** pow. Lubawa u pana Rocha Lewalskiego sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
1 wolant, sanie wyjazdowe, parę szorów wyjazdowych, 1 maciorę około 2 i pół ctr., 2 świnie około 1 ctr., 1 knura, 1 warchlaka, 1 maciorę i 9 prosiąt, 1 świnię około 1 ctr., maszynę do szycia, 1 lustro, 1 stół z obrusem, kanapę i 2 fotele oraz 4 krzesła,
oszacowanych na łączną sumę 850 zł.
Szukalski, Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Nr. Km. 1657|33.

Licytacja przymusowa

W sobotę, dnia 23 września 1933 r. o godzinie 2 po południu w **Katlewie** na majątku sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę
1 traktor „Fordsen"
z pługiem oszacowanego na sumę 2000 zł.
Szukalski, Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Przymusowa licytacja.

W sobotę, dnia 23 września 1933 r. o godz. 11.30 będę sprzedawał w **Nowymdworze** ruchomości znajdujące się u p. Emila Rosenau,a i to:
90 ctr. żyta w słomie,
oszacowanych na łączną sumę 630 zł, które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Wizimirski Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.

Przedzierżawienie polowania

gminy **PACOŁTOWO** odbędzie się w poniedziałek dnia **25 września** rb. o godz. 4-tej po połud. w oberży p. Kurowskiego.
Warunki przedłożone będą przed licytacją.
Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

Gmina Gryźliny

PRZEDZIERŻAWIA POLOWANIE

obszaru 558 ha
w oberży p. Raszkowskiego dnia 24. 9. 33 o godz. 15-tej.
Warunki ogłasza się przed licytacją.
Spółka Łowiecka.

Przetarg.

na przedzierżawienie polowania na obwód łowiecki I. Sampława

odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 16-tej w b. szkole ewang. — Warunki są wyłożone w tut. sołectwie.
Zarząd Spółki Łowieckiej.

Kuźnię gminną

wydzierżawi się. Reflektanci zechcą się zgłosić **dnia 23-go września o godz. 12-tej** w szkole w **Wałdykach** poczta Rożental. Bliższych informacyj udziela
Sołectwo w Wałdykach.

Oberża

w Jamielniku i 8 mórg ziemi jest od zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach.
Gospodarstwo 54 mórg bez inwentarza do sprzedania lub wydzierżawienia.
Bliższych informacyj udzieli:
B. Chełkowski, Nowemiasto Rynek 22
Telefon 80.

Gospodarstwo

61-morgowe sprzedam
Stanisław Raszkowski, Targowisko
poczt. Lubawa.

Gospodarstwo

7-morgowe z zabudowaniem sprzedam.
Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Torf

suchy i dobry mam na sprzedaż
Probostwo w Prątnicy.

WSZELKIE DRUKI

wykonuje po cenach umiarkowanych

Drukarnia „Drwęca" w Nowemmieście.

Młockarnię

18-tkę mam na sprzedaż.
M. Golubski, Krotoszyny.

3 pokoje

z kuchnią słoneczne i ciepłe od zaraz do oddania.
Lubawa, rynek 35.

Szanownej Klienteli **Nowegomiasta i okolicy** podaję do łaskawej wiadomości, iż **z dniem 21-go września rb. OTWORZYŁEM przy ul. 19 Stycznia nr. 15** ponownie

PIEKARNIĘ

i proszę o łaskawe poparcie
A. ROZWADOWSKI,
Nowemiasto.

Najlepszy
węgiel
kowalski nadszedł.
Stanisław Rost, Nowemiasto, Rynek.

Potrzebny od zaraz
służący
do koni.
Guzowski Józef, Rożental Folwark.

Kiszoną kapustę i ogórki

poleca
B. Jankowski, Nowemiasto

FORMULARZE

poleca
Drukarnia „Drwęca".

Ostrzegam

przed rozsiewaniem fałszywych wieści mnie, winnych podam do ukarania sądowego.
Jan Gacioch, Tuszewo.

Zgubiłem

książeczkę wojskową, uczciwego znalazcę upraszam o zwrot.
Bolesław Kolwicz, Krotoszyny Pomorskie.

Sieję

truciznę na mojem polu przez cały rok.
Antoni Cieszyński, W. Pacołtowo.

Sieję na moim polu przez cały rok
truciznę
Leokadja Guzowska, Kazanice.

TAPETY

w wielkim wyborze poleca

KSIĘGARNIA DRWĘCY".